

# Sarius, Definicja

fraktale jak po kwasie  
definiują moją skałę  
chroni mnie od wyobrażeni, to jaki jestem naprawdę  
moje plecy mają pamięć  
pamiętają który kretyń chciał je wydać na rzeź

ręce pisały niestarannie w szkołach  
pierd\* zbiory manier i komu jaki przykład dałem  
tylko do tego się tam przykładałem  
szkoda, zwiodłem kilka spoko babek  
ale trudno, idę dalej

nie ma się w ogóle czym przejmować  
co ty  
bo te osady zostały przejęte przez prochy  
i dalej myślą przez wieczory niewidomo o czym  
piją patrząc sobie w oczy, grzebią gdzieś w przeszłości  
każdego definiuje słabość  
nie każdym w całości  
nie modliłem się o rozum tylko zdrowie rodzin  
jak odeszło paru gości, przestałem się modlić  
z drugiej strony działa się tyle chwil dobrych

nie wiem czy zdefiniował mnie ten sam który mnie stworzył  
i dlaczego stworzył mnie niedobrym  
przez to jestem samotny  
przez to ???? życie był naprawdę mocny  
jestem zmęczony szukam definicji sensu w nocy  
kończę w monopolowym piątki, zbija kolo nowy  
myślę potem ze niejeden za to sporo zrobi  
kończę w monopolowym piątki, zbija kolo nowy  
myślę potem ze niejeden za to sporo, hyh

chodzę po ulicach o nic nie pytam  
czekam na dotyk normalnego życia  
kogoś kto sprawi żebym się odżywał  
kto pozna czym jest moja definicja  
za mną jest moja nienawiść, już mówiłem - wybacz!  
zabiliście mi serce, czego chcecie dzisiaj  
ledwo żywy i w ruinach, a jeszcze oddycha  
taka jest moja definicja

wbijasz we mnie swoje wielkie oczy z naprzeciwka  
ja uciekam w autobusach, zawsze czułem wstyd aż  
nagle wstajesz, idziesz w moja stronę, widzę w myślach  
to była tylko przykrywka, podeszłaś do wyjścia  
ja myślę co by było, gdybym tam za tobą wysiadł  
powiedział "Ta jedyna!" - jak na filmach  
to bez znaczenia bo już dawno w szarym mieście znikłaś  
ja jadę dalej i to tych relacji definicja

chodzę po ulicach o nic nie pytam  
czekam na dotyk normalnego życia  
kogoś kto sprawi żebym się odżywał  
kto pozna czym jest moja definicja  
za mną jest moja nienawiść, już mówiłem - wybacz!  
już zabiliście mi serce, czego chcecie dzisiaj?  
ledwo żywy i w ruinach, a jeszcze oddycha  
taka jest moja definicja

dużo tak bliskich mi osób dziś mnie nienawidzi  
czasem myślę ze to definicja bycia nikim  
a potem ktoś mi mówi "Jesteś wielki, dałeś mi żyć"  
to definicja tego jak ten świat jest ironiczny

dziewczyno...